



Łukasz Kraj

Uniwersytet Jagielloński

ORCID: 0000-0003-4474-0652

## Zwielokrotnione podwojenie – poeta Marian Pankowski w oczach Doroty Walczak-Delanois

„Poetyckie podwojenie” lub *dédoublement poétique*, tytułowa kategoria i główny zamysł najnowszej, dwujęzycznej monografii Doroty Walczak-Delanois (wydanej w roku 2020 nakładem Domu Wydawniczego Elipsa<sup>1</sup>), zaskakuje zarówno precyzją, jak i pojemnością – trudno znaleźć na kartach historii literatury polskiej autora, który bardziej od Mariana Pankowskiego odznaczałby się „podwójnością”, przy czym w tym wypadku podwójność ta daje się – i jest to jedna z zasad konstrukcyjnych książki – zwielokrotnić, co i rusz nabierając innego znaczenia. Oto bowiem dwujęzyczność Pankowskiego jako poety przekłada się na jego zanurzenie jednocześnie w polskiej i belgijskiej (czy szerzej – frankofońskiej) tradycji literackiej, wobec których należy sytuować omawianą twórczość, oraz na zakotwiczenie w przeszłości i terażniejszości, co znajduje swoje odzwierciedlenie w samej poetyce wierszy będących przedmiotem analizy autorki. Jednak nie mamy tu do czynienia tylko z próbą rekonstrukcji głównych osi wyznaczających specyfikę tego pisarstwa, ale też z dążeniem do przybliżenia samego Pankowskiego – postaci, której wkład w polską kulturę, w szczególności w zakresie jej rozpowszechniania w świecie francuskojęzycznym, jest trudny do przecenienia

---

<sup>1</sup> Należy wspomnieć, że tom stanowi część polsko-belgijskiej serii *Polonica w Belgii – Belgica w Polsce. Osoby – źródła – teksty / Polonica en Belgique – Belgica en Pologne. Figures – sources – textes*.

i którego poezja (zarówno polskojęzyczna, jak i pisana w języku francuskim) do tej pory pozostawała zaskakująco niedoczytana, szczególnie w zestawieniu z twórczością prozatorską i dramatyczną (Walczak-Delanois: 30)<sup>2</sup>.

Podstawowym celem rozprawy jest wypełnienie tej luki badawczej, bez czego niepodobna stworzyć kompletnego obrazu pisarstwa sanoczanina. Już bowiem w wierszach młodego Pankowskiego tkwi, jak dowodzi autorka, „śmiały charakter jego późniejszych pism i absolutna podstawa zmysłowej, obrazowej i językowej płaszczyzny tego dzieła” (Walczak-Delanois: 12). W perspektywie przyjętej przez Walczak-Delanois poezja okazuje się integralną i równorzędną częścią twórczości Pankowskiego, stanowiącą nie tyle zapowiedź „dojrzałych” dokonań pisarskich na polu prozy i dramatu, co osobny i godny uwagi przedmiot badań historyka literatury. Co więcej, w Pankowskim-prozaiku i dramaturgu już zawsze miałby tkwić Pankowski-poeta – co sam autor zresztą przyznaje (Walczak-Delanois: 87) – analiza jego aktywności poetyckiej okazuje się więc niezbędna dla badań nad pozostałymi dwoma obszarami literatury, choć jednocześnie pozostaje względem nich niezależna, przede wszystkim ze względu na brak ikonoklastycznego, antykanonowego pierwiastka właściwego jego prozie. Za drugą najważniejszą cechę tomu należałoby uznać namysł nad pośrednio zasygnalizowaną w tytule dwujęzycznością autora – jako rzadkim fenomenem w literaturze polskiej XX wieku – oraz konsekwencjami, jakie fakt ten miał dla kształtowania się poetyckiej (i nie tylko) dykcji Pankowskiego. Podwójny cel, jaki wyznacza sobie Walczak-Delanois, znajduje odzwierciedlenie w dwojakiej metodologii badań: dominuje perspektywa historycznoliteracka, obejmująca również badania archiwalne (a nawet terenowe – na stronie 55 autorka identyfikuje w tej twórczości elementy topografii Sanoka!), które pozwalają ukonkretnić proces krzepnięcia omawianej poetyki, ale nie do przecenienia dla formułowanych diagnoz okazują się także narzędzia charakterystyczne chociażby dla studiów nad przekładem (Walczak-Delanois: 78).

Poza oczywistym podziałem na dwie wersje językowe, w których wywód prowadzony jest równoległe, w monografii da się wyodrębnić inny wyraźny

---

<sup>2</sup> Spośród wielu badaczy i badaczek tej twórczości na wyróżnienie zasługują prace Stanisława Barcia (szczególnie rozprawa *Marian Pankowski – poeta, prozaik, dramaturg*, w której autor poświęca uwagę również poezji Pankowskiego), Tomasza Chomiszczaka, Krystyny Latawiec oraz Krystyny Ruty-Rutkowskiej.

podział, również dwuczęściowy. Pierwsza część – *Poetyckie podwojenie. Marian Pankowski – polski poeta języka francuskiego* – stanowi właściwy tekst rozprawy i zawiera pięć rozdziałów, poświęconych kolejno: biografii pisarza, działalności przekładowej i wydawniczej oraz literackim przyjaźniom, które nie pozostały bez wpływu na jego pisarstwo, wreszcie samej twórczości, najpierw tej spisanej po polsku (*Pieśni pompejańskie, Wiersze alpejskie, Podpłomyki*), a następnie – tej w języku francuskim (*Couleur de jeune melèze / Kolor młodego modrzewia* oraz *Poignée du présent / Uścisk terażniejszości*). Piąty rozdział, zatytułowany *Stany szczęśliwe*, obejmuje rozważania o dalszych losach pisarskiej, krytycznej i akademickiej kariery Pankowskiego oraz o formach obecności doświadczeń poetyckich w tych obszarach jego działalności.

Z kolei drugą część tomu – którą należy potraktować nie jako uzupełnienie czy aneks do krytycznych i historycznoliterackich rozpoznań tekstu głównego, ale raczej jako element równoważny i do pewnego stopnia autonomiczny – stanowią polskie przekłady dwóch napisanych w języku francuskim tomów poetyckich Pankowskiego: *Couleur de jeune melèze* oraz *Poignée du présent*. Znaczenie tejże części jest niebagatelne, ponieważ mimo że sam autor w dużej mierze przyswoił polszczyźnie swoje francuskojęzyczne tomy, dystans dzielący moment ich publikacji od daty przekładu oraz akty swoistej autocenzury (Walczak-Delanois: 71) przyczyniły się do miejscowego oddalenia polskich wersji tomów od pierwowzorów. Odważna na pierwszy rzut oka decyzja, by raz jeszcze podjąć się tłumaczenia poezji Pankowskiego oraz jej uporządkowania, skutkuje włączeniem w tom przekładów nie tylko wiernych oryginałowi, ale odznaczających się niewątpliwą wartością artystyczną (co nie zaskakuje, jako że autorka monografii po wielokroć dała się poznać również jako poetka). Teksty poetyckie, opatrzone krótkimi komentarzami – które mają tu funkcję kontekstualizującą – mogą w ten sposób „mówić same za siebie”, zaś tytułowe „poetyckie podwojenie” ujawnia kolejny wymiar: konstytuującej tekst ścisłej, niedającej się rozdzielić, współpracy poety i tłumaczki.

Uwaga ta nie wyczerpuje jednak znaczeniowego potencjału tytułowej kategorii. Warto w tym miejscu wrócić na chwilę do samego tekstu rozprawy, by przyrzeć się bliżej podjętym przez autorkę decyzjom i sformułowanym przez nią sądom. Otóż stosunkowo obszerny rys biograficzny w toku narracji znajduje swoje uzasadnienie w analizie strategii poetyckich wypracowanych przez pisarza.

Analizowana przez Walczak-Delanois poezja Pankowskiego jawi się jako efekt napięcia czy też negocjacji – raz jeszcze „poetyckiego podwojenia” – między doświadczeniem autora (więźnia obozu koncentracyjnego, uczestnika kultury, osoby dwujęzycznej, emigranta) a materiał tekstu, który staje się nieprzezroczystym nośnikiem okruczeństwa tegoż doświadczenia. Tym samym wyłaniający się z kart rozprawy Pankowski-poeta nabiera cech podmiotu sylleptycznego w rozumieniu Ryszarda Nycza – to znaczy modelu, „w którym »ja« rzeczywiste i »ja« literackie wzajemnie na siebie oddziałują i wymieniają się własnościami” (Nycz: 114–116). Miejscami nie sposób zatem jednoznacznie oddzielić empirycznie weryfikowalnej osoby od głosu zawartego w tekście poetyckim: obie instancje pozostają w relacji sprzężenia zwrotnego, co nie dziwi w przypadku osoby, której życie w tak znacznym stopniu zdefiniowała literatura. Liryka Pankowskiego, przekonuje autorka, okazuje się nie tylko naznaczona doświadczeniami wojennymi, ale też zakorzeniona w lokalnej (w wymiarze społecznym i materialnym), przedemigracyjnej rzeczywistości.

Twórcza relacja tekst–osoba najmocniej być może dochodzi do głosu w przypadku literackich i pozaliterackich przyjaźni Pankowskiego. Walczak-Delanois wyszczególnia tu cztery kluczowe nazwiska wyznaczające horyzonty nakierowanej na polskie wpływy lektury jego poezji: Bolesław Leśmian, inspirowany nowatorstwem i barokowym językiem (skądinąd właśnie Leśmianowi poświęcił pisarz swój doktorat), Julian Tuwim, wspierający poetykę umocowaną w doświadczanym świecie, Julian Przyboś, z którym pisarz dzielił podziw dla francuskich symbolistów i sceptycyzm wobec surrealizmu (co pozwala też na osadzenie tej poezji w kontekście światowym), czy wreszcie Czesław Miłosz. Konstelacja tych nazwisk ujawnia, do jakiego stopnia i w jak bardzo zróżnicowanych polskich tradycjach literackich osadzona jest ta poezja: Pankowski pozostaje jednocześnie pod wpływem awangardy – w jej polskim wariacie – jak i Tuwimowskiego klasycyzmu (czy, szerzej, formacji Skamandra). Na poetyckiej mapie XX wieku stanowi on ogniwo łączące te dwie wielkie tradycje, a zarazem zajmuje na niej miejsce osobne. Ta pozorna heterogeniczność staje się bardziej zrozumiała i spójniejsza w świetle specyficznego statusu tej twórczości, leżącej na skrzyżowaniu literatury polskiej i belgijskiej. Mimo że niewątpliwie obdarzona własnym, zindywidualizowanym głosem, poetycka twórczość Pankowskiego okazuje się jednocześnie mimowolną ambasadorką tradycji polskiego pola

literackiego w świecie frankofońskim – oknem, za sprawą którego dziedzictwo polskiej poezji może zaistnieć w Belgii na prawach innych niż w tłumaczeniach. Zresztą i działalności przekładowej (oraz krytycznej i akademickiej) poświęca autorka bardzo wiele miejsca, w wyborach tłumacza (i redaktora pierwszej antologii poezji polskiej po francusku), podkreślając sympatie oraz inspiracje poety.

Na wyłaniający się spod pióra Walczak-Delanois obraz poetyckiego idiomu pisarza z Sanoka należy patrzeć – jak zawsze w przypadku tej twórczości – z podwójnej perspektywy. Po pierwsze, w ujęciu diachronicznym: z tego punktu widzenia wyraźnie rysuje się linia rozwojowa Pankowskiego-poety: stopniowe przepracowywanie traumy obozu koncentracyjnego, wzrastanie ku poetyce sensualnej, odważnie, choć bynajmniej nie obrazoburczo, eksplorującej między innymi zagadnienia ludzkiej cielesności i zmysłowej percepcji. Kluczowym aspektem tej drogi wydaje się jej równoległość do rozwoju dwujęzyczności: francuszczyzna pozwala poecie zarówno na „większą swobodę” w doborze tematyki (Walczak-Delanois: 64), jak i na osiągnięcie nie tyle lepszych, co po prostu innych efektów w zakresie wypracowywania strategii poetyckich. Różnica ta ujawnia się najjaskrawiej przy porównaniach francuskich wierszy z ich polskimi przekładami, powstałymi po latach. Dokładna analiza prowadzi do wniosku, że „polskojęzyczne wiersze byłyby, przy całej zmysłowości zapisu, tekstami wyrażającymi impresje duchowe, nostalgie i tęsknoty. Natomiast francuskojęzyczne wiersze byłyby językiem opisu wrażeń i doznań cielesnych” (Walczak-Delanois: 78). Widzimy więc, że poezja Pankowskiego do pewnego stopnia rozwija się po dwóch równoległych torach – wyznaczanych przez dwa języki o odmiennym dla pisarza statusie – jednak tak rozumianym rozszczepieniem, w przeciwieństwie do różnie definiowanych pęknięć w obrębie konkretnych utworów, rządzi raczej zasada wzajemnej komplementarności niż rozdarcia.

Podobne, wynikiłe z równoległej lektury polskich i francuskich wersji wierszy, diagnozy autorki, których przytaczam tu jedynie próbkę, mają oczywiście kardynalne znaczenie w badaniach nad poezją Pankowskiego rozumianą jako zjawisko niezbywalnie bilingwalne, ale przy okazji otwierają też przestrzeń do refleksji poza obszarem historii literatury, sytuując się raczej na terenie językoznawstwa czy wręcz nauk kognitywnych. W jaki sposób nabyta dwujęzyczność

wpływa na postrzeganie świata zewnętrznego względem podmiotu, cielesności, na pracę pamięci o bolesnych doświadczeniach, a jak same doświadczenia oddziałują na używanie jednego bądź drugiego języka? Jaką rolę w kształtowaniu się tych zależności odgrywa intelektualne zaplecze i literacka działalność autora? To tylko niektóre z pytań nasuwających się podczas lektury, a sytuacja, w której poezja Pankowskiego staje się w przyszłości przedmiotem namysłu ze strony lingwistów, jest z pewnością możliwa do wyobrażenia.

Nie jest to zresztą jedyny aspekt, w którym Walczak-Delanois wykracza poza spojrzenie historyczki literatury, sugerując możliwość odmiennych trybów lektury omawianej twórczości. Patrząc bowiem na poezję Pankowskiego synchronicznie, da się wyróżnić w niej pewne stale pojawiające się dominanty, z których część okazuje się niezwykle interesująca dla antropologii literatury bądź tak zwanej „nowej” humanistyki. W pierwszej kolejności nasuwa się tu kwestia obozowej traumy oraz jej uwikłania w produkcję literacką – kwestia dobrze znana z twórczości prozatorskiej. Poszukiwania konwencji, która pozwoliłaby ująć w słowa nie tyle przeżycia obozowe, co raczej kondycję człowieka zobligowanego do życia po piekle Auschwitz, a zarazem do zmierzenia się z dotkliwymi doświadczeniami przeszłości, identyfikuje badaczka jako jeden z głównych czynników decydujących o rozwoju tej poezji (Walczak-Delanois: 68). Można by dodać, że poszukującemu nowego oparcia w świecie i przejawiającemu pewien rodzaj optymizmu Pankowskiemu bliżej byłoby w tym względzie raczej do pozycji reprezentowanych w polskiej poezji przez Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego (*Niobe*) niż Tadeusza Różewicza: sanoczanin, ocalały z obozu, wierzy w odrodzenie świata oraz – jak się wydaje – w rolę, jaką w tymże odrodzeniu odegra poezja; rezygnuje więc z odrzucenia czy zanegowania języka (Agamben: 39). Problem ten – precyzyjna lokalizacja Pankowskiego wśród innych podejmujących tematykę obozową poetów i poetek w Polsce – wymaga jednak osobnych badań, co również świadczy o atrakcyjności i aktualności tej poezji dla współczesnych literaturoznawców.

Drugim arcyciekawym zagadnieniem, wartym szczególnej uwagi, jest znaczenie i obraz przyrody, którą można by w myśl nowohumanistycznej terminologii nazwać tym, co nie-ludzkie, i która w wierszach przybiera postać specyficznej roślinnej wyobraźni. Pozostaje ona zakotwiczona jednocześnie w doświadczeniach z dzieciństwa spędzonego na Podkarpaciu i w uważnej

obserwacji belgijskich krajobrazów (Walczak-Delanois: 71). Świat flory, argumentuje przekonująco Walczak-Delanois, darzył Pankowski szczególnym uczuciem, traktując go zarówno jako istotny element swojej poetyki, jak i, rzecz jasna, swej pozatekstualnej, empirycznej biografii (Walczak-Delanois: 66–67). W omawianej twórczości rośliny mają podwójny status: poeta pełnymi garściami czerpie z przypisywanego im przez kulturę bogatego naddatku symbolicznego, ale odwołuje się też – co istotne z punktu widzenia na przykład ekokrytyki – do ich fizycznych czy biologicznych właściwości, wywołując w ten sposób poetycki potencjał samej materii organicznej i wykazując się (podobnie jak autorka książki) niebagatelną wiedzą botaniczną. Można więc stwierdzić, że niektóre analizy zawarte w *Poetyckim podwojeniu...* uzupełniają wykonane już między innymi przez Annę Barcz lub Justynę Tabaszewską badania nad obecnością nie-ludzkich aktorów w polskim modernizmie.

Poprzestając na krótkim omówieniu kwestii doświadczenia obozowego i roślinności, dwóch arbitralnie wybranych przeze mnie aspektów poezji Pankowskiego, oraz na wymienieniu pozostałych, które na kartach monografii jawią się jako najistotniejsze – a są to: erotyka, afirmacja piękna, Belgia, poezja sama w sobie czy wreszcie sygnalizowana już cielesność – chciałbym przejść do ostatniej już, w moim odczuciu niezwykle ważnej, kwestii, a mianowicie recepcji tej poezji. Przytaczane w toku wywodu opinie rodzimych (w tej grupie na przykład Kazimierz Wyka) oraz belgijskich krytyków, formułowane na bieżąco, a nie z dystansu czasowego, układają się w dwugłos, który nie tyle opowiada o samej twórczości, co raczej zdradza zasadniczą odmienną pól literackich w Polsce i Belgii. Tej podstawowej różnicy Pankowski był świadom (Walczak-Delanois: 74), przyczyniła się ona częściowo do „rozłamania” jego wierszy oraz do jego usytuowania jednocześnie „tu”, „tam” i „pomiędzy” – by sparafrazować tytuł artykułu Tomasza Chomiszczaka. Jednak poezja ta, niosąca całe bogactwo „wielowiekowej schedy kulturowej”, nierzadko intertekstualna, zawsze na wskroś polska – wydaje się funkcjonować jako literacki papierek lakmusowy, prowokując reakcje, które ujawniają jakże niekompatybilne nastroje, oczekiwania i upodobania czytelnika polskiego i belgijskiego lat 50. i 60. XX wieku. Te cenne z perspektywy komparatystycznej informacje, będące efektem oddania głosu krytykom, wielokrotnego cytowania ich wypowiedzi, stanowią znakomite uzupełnienie i rozszerzenie dotychczasowych ustaleń w zakresie recepcji

tej poezji (Destrée-van Wilder: 53–55) i możliwy punkt wyjścia do dalszych badań nad specyfiką atmosfery literackiej w Polsce i Belgii pierwszych dekad po wojnie.

Odmalowany przez Dorotę Walczak-Delanois obraz Mariana Pankowskiego-poety to portret wieloaspektowy i niejednoznaczny, w którym wpływy skamandryckie czy hołd Janowi Kochanowskiemu współlistnieją z inspiracjami radykalną awangardą, a wyczulenie na oralność, materialność i audytywną zmysłowość poetyckiego słowa paradoksalnie współgra ze specyficznym okulocentryzmem w konstrukcji obrazów. „Poetycka tożsamość Pankowskiego”, pisze autorka w rozdziale *Światy paralelne*, „kształtowana jest na równoległych, a czasem krzyżujących się osiach: robotnik–arystokrata, Sanok–Bruksela, przeszłość–teraźniejszość, świat więźnia i świat człowieka wolnego, tradycja–nowatorstwo, poezja–proza, język polski–język francuski” (Walczak-Delanois: 66). Jednak podobnie wielowymiarowy i barwny jest przebijający zza wersów Pankowski-syn, mąż, ojciec, przyjaciel, emigrant, profesor – Pankowski-człowiek, który pojawia się na kartach rozprawy nie tylko w cytowanych tu wierszach czy wypowiedziach, ale też pośrednio, za sprawą przedrukowanych listów, rękopisów i licznych zdjęć przedstawiających już to urzekające obrazy Brukseli, już to swojskie i zarazem baśniowe widoki Sanoka, w dużej mierze pochodzące z prywatnego archiwum autorki. Obecność osoby poety jest tu cały czas wyczuwalna i nie ginie, jak to się czasem dzieje pod ciężarem nadmiernie rozrośniętego instrumentarium badawczego; co więcej, sama dwujęzyczność rozprawy stanowi swoiste przedłużenie poetyki i życia Pankowskiego w jednym z najważniejszych ich aspektów. Należy mieć nadzieję, że to potrzebne i niezwykle inspirujące studium poświęcone poecie z Sanoka przyczyni się do wzrostu zainteresowania poezją, która pod wieloma względami ma sporo do zaoferowania także współczesnemu czytelnikowi.



## Bibliografia

- Agamben, Giorgio. *Co zostaje z Auschwitz. Archiwum i świadek*. Warszawa: Wydawnictwo Sic!, 2008.
- Barć, Stanisław. *Marian Pankowski – poeta, prozaik, dramaturg*. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, 2011.
- Barcz, Anna. *Realizm ekologiczny. Od ekokrytyki do zookrytyki w literaturze polskiej*. Katowice: Wydawnictwo Naukowe „Śląsk”, 2016.
- Chomiszczak, Tomasz. „Pisarz »stał«, »stamtąd« i »spomiędzy«. Mariana Pankowskiego z kulturą narodową przypadki”. *Acta Universitatis Wratislaviensis. Prace Literackie* 58 (2018): 155–164.
- Destrée-van Wilder, Elisabeth. „Odbiór twórczości Mariana Pankowskiego na Zachodzie”. *Pisarska rozróżba. W 70-lecie urodzin Mariana Pankowskiego*. Red. Lidia Czajkowska, Stanisław Duszak. Sanok: Miejska Biblioteka Publiczna „Polonia”, 1990.
- Latawiec, Krystyna. *Na scenie świata i teatru. O dramaturgii Mariana Pankowskiego*. Kraków: Universitas, 1994.
- Nycz, Ryszard. *Język modernizmu. Prolegomena historycznoliterackie*. Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, 2013.
- Ruta-Rutkowska, Krystyna. *Szkice o twórczości Mariana Pankowskiego*. Warszawa: Wydawnictwo Polonistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2008.
- Tabaszewska, Justyna. *Jedna przyroda czy przyrody alternatywne? O pojmowaniu i obrazach przyrody w polskiej poezji*. Kraków: Universitas, 2010.
- Walczak-Delanois, Dorota. *Poetyckie podwojenie. Marian Pankowski – polski poeta języka francuskiego. Dédoublement poétique. Marian Pankowski – poète polonais de langue française*. Warszawa: Dom Wydawniczy Elipsa, 2020.

## Multiple Doubling – The Poet Marian Pankowski in the Eyes of Dorota Walczak-Delanois

### Summary

The bilingual (Polish-French) book *Poetic doubling. Marian Pankowski – Polish poet of the French language* (2020) by Dorota Walczak-Delanois is an important study that fills in the gap in the research on Marian Pankowski's poetry and its reception. By examining the poems meticulously – with a special emphasis put on entanglements between the poet's growing bilingualism and the development of his artistic work – the author points at the rootedness of Pankowski's poetry in Polish literary tradition and, at the same time, at his uniqueness on the map of Polish and Belgian literature in the 20th century. Pankowski's poetic work is depicted as highly sensual, suspended between two different languages and literary traditions, and truly up-to-date, also in the context of contemporary criticism.

**Keywords:** Marian Pankowski, bilinguality, Polish poetry, Belgian poetry

**Słowa kluczowe:** Marian Pankowski, dwujęzyczność, poezja polska, poezja belgijska

### Cytowanie

Kraj, Łukasz. „Zwielokrotnione podwojenie – poeta Marian Pankowski w oczach Doroty Walczak-Delanois”. *Rocznik Komparatystyczny* 12 (2021): 311–320. DOI: 10.18276/rk.2021.12-14.